



N I Ę P O Z N A N A

GDYNIA I OKOLICE
DO XII WIEKU

GDAŃSK—GDYNIA, 2023



Wydawnictwo
Uniwersytetu
Gdańskiego

MUZEUM
MIASTA GDYNI

SPIS TREŚCI

	Słowo wstępne:	24	Kto tu był? O magnetyzmie przeszłości
7	Wojciech Szczurek Prezydent Miasta Gdyni	36	Geologia i ukształtowanie terenu
9	Jacek Sadaj Prezes Zarządu Morskiego Portu Gdynia SA	60	Zmiany klimatu i historia roślinności
11	Kazimierz Wierzbicki Założyciel Grupy Trefl	86	Archeologia Pomorza
13	Karin Moder Dyrektor Muzeum Miasta Gdyni	112	Badania archeologiczne w Gdyni
14	Gdynia. Historia wyjątkowa Marcin Szerle Kierownik Ośrodka Badań nad Gdynią	144	Łowcy fok i rybacy
22	Oś czasu	164	Od środkowej epoki brązu do czasów celtyckich
		200	W czasach Celtów i Rzymian
		228	Pod znakiem grodzisk
		248	Nieznana strona miasta
		260	Moneta fałszywa (historia prawdziwa)
		284	Bibliografia
		302	Spis ilustracji
		310	Biogramy autorów

Szanowni Państwo,

z prawdziwym zainteresowaniem odebrałem wiadomość o zamiśle wydania przez Muzeum Miasta Gdyni i Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego wielotomowej monografii Gdyni, a później o trwających już pracach.

Jest to z całą pewnością publikacja bardzo pożądana i wyczekiwana, zarówno przez historyków zajmujących się Gdynią i jej okolicami, jak i licznych miłośników naszego miasta, których wielu znajdziemy nie tylko wśród jego mieszkańców. Niezwykle interesująco zapowiada się lektura pierwszego tomu, obejmującego okres do XII wieku. Pierwsze wieki ery nowożytnej to czas pasjonujących wędrówek plemion zamieszkujących Europę, które pozostawiły wiele – często zaskakujących – śladów wymiany handlowej z kupcami z dalekich stron świata. Był to okres pełen konfliktów zbrojnych, toczonych z osiadłymi w pobliżu sąsiadami i niespodziewanymi przybyszami, ale też zawartych porozumień i sojuszy.

Poznanie najodleglejszych dziejów miejsca będącego naszą małą ojczyzną służy nie tylko zaspokojeniu ciekawości i poszukiwaniu wiedzy. Pozwala również osadzić nas w szerszym spektrum historii, nawet jeśli my czy nasi przodkowie przybyliśmy tu zaledwie kilka lub kilkadziesiąt lat temu. Warto odkryć i zrozumieć ślady, które w ciągu wieków pozostawiły zamieszkujące tu ludy i nacje.

Jestem przekonany, że lektura tomu, traktującego o najdawniejszych dziejach Gdyni i jej okolic, dostarczy Państwu wielu ciekawych informacji i przysporzy inspirujących przemyśleń.

WOJCIECH SZCZUREK

Prezydent Gdyni

Szanowni Państwo,

Mieszkańcy oraz Wielbicielowie naszego pięknego miasta – Gdyni!

Zapraszam Państwa do lektury, która będzie podróżą w czasie i przestrzeni. W jej trakcie odkryjemy fascynujący i wielowymiarowy portret naszego miasta. Książka, którą oddajemy w Państwa ręce, poprowadzi nas przez historię, kulturę, obyczaje i ducha miejsca od pokoleń stanowiącego podstawę naszej tożsamości.

Port Gdynia – zwykle kojarzony z funkcjami przemysłowymi i handlowymi – nie jest tylko centrum handlu i przystanią dla statków. Stanowi serce naszego miasta i od ponad stu lat niezmiennie nadaje mu rytm. Nie byłoby Gdyni bez Portu ani Portu bez wspaniałych ludzi. To nasze dziedzictwo, odkrywane na nowo i przekazywane kolejnym pokoleniom.

Zarząd Morskiego Portu Gdynia SA stara się wnieść wkład nie tylko w rozwój gospodarki miasta i całego regionu, ale i kultury, dlatego od lat angażuje się w utrwalanie pamięci o twórcach oraz historii Gdyni. Kiedyś Port dał początek nowoczesnemu miastu i pracę jego mieszkańcom. Dzisiaj, wraz z rozwojem cywilizacji, kolejnym elementem odpowiedzialności za region jest wsparcie społeczności lokalnych, w tym licznych inicjatyw sportowych i kulturalnych. Dzięki przyjętej przez Port Gdynia strategii Społecznej Odpowiedzialności powstają projekty i dzieła ważne dla mieszkańców, turystów, a także kolejnych pokoleń.

Każda, nawet najdłuższa podróż musi rozpocząć się od pierwszego kroku. Dziś stawiamy go wspólnie z Państwem, otwierając pierwszy tom tego wyjątkowego wydawnictwa, którego Port Gdynia ma zaszczyt być partnerem.

Miłej podróży!

JACEK SADAJ

Prezes Zarządu
Morskiego Portu Gdynia SA

Szanowni Państwo,

Miasto Gdynia i firma Trefl już od lat są niczym pasujące do siebie puzzle. To właśnie w Gdyni, którą dumnie nazywamy naszym miastem, powstaje ta jedna z najpopularniejszych gier na świecie. Dla nas w Treflu najistotniejsze jest coś, co przyświeca mi też od początku prowadzenia firmy – lokalny patriotyzm i zaangażowanie w sprawy ważne dla najbliższego otoczenia. Z ogromną radością przyjąłem więc informację o powstawaniu „Monografii Gdyni”, czyli serii wyjątkowych opracowań dokumentujących historię miasta, dzięki którym będziemy mogli odkryć jego nieznaną dotąd dzieje.

Z zapartym tchem słuchałem opowieści zebranych na kartach pierwszego tomu zatytułowanego *Niepoznana. Gdynia i okolice do XII wieku*. O rozszyfrowywaniu, kim byli pierwsi osadnicy przybywający na tereny, na których dziś leży nasze miasto. O tym, jak żyli, a także, czym było dla nich morze – oknem na świat, a czasem pewnie, jak i dla nas, swego rodzaju przystanią i miejscem refleksji. Niech ta refleksja towarzyszy również Czytelnikom tej książki, ukazującej korzenie miasta i okolic. Jest to szczególnie ważne przed zbliżającą się setną rocznicą nadania Gdyni praw miejskich.

Serdecznie gratuluję zespołowi Muzeum Miasta Gdyni powstania tak wyjątkowego opracowania. W imieniu gdynian dziękuję za Wasze zaangażowanie, a wszystkim Czytelnikom życzę jak najwięcej radości z odkrywania historii naszego miasta!

KAZIMIERZ WIERZBICKI

Założyciel Grupy Trefl

Monografia Gdyni

Badanie i dokumentowanie historii miasta stanowi filar naszego muzeum. Zamarzyło się nam, aby tę historię opowiedzieć i opisać. Przecież ostatni taki opis – *Dzieje Gdyni* pod redakcją prof. Romana Wapińskiego – ukazał się ponad czterdzieści lat temu! Minione cztery dekady przyniosły nowe badania i opracowania, mamy dzisiaj lepszy dostęp do źródeł, a interpretacja historyczna uzupełniona została o wiedzę z zakresu nauk społecznych. Rozmowy, dyskusje, plany – nasze marzenie z wolna przeobraziło się w koncepcję, a ta w projekt serii wydawniczej „Monografia Gdyni”. I oto jest – pierwsza książka z cyklu: *Niepoznana. Gdynia i okolice do XII wieku*.

Gdynia i archeologia nieczęsto idą w parze. Nasza refleksja na ogół nie wybiega dalej niż do początków miasta, w najlepszym razie do wsi Gdynia na chwilę przed nadaniem jej praw miejskich. Najstarszy znany zapis nazwy tego miejsca pojawił się w dokumentach w 1253 roku, wówczas jako „Gdina”. W tomie otwierającym naszą serię sięgamy głębiej – do zaginionych w mrokach dziejów czasów pierwszych osadników w delcie Potoku Chyłońskiego. Skąd przybyli, jak żyli, czym było dla nich morze?

Pragnę serdecznie podziękować autorowi tego projektu Marcinowi Szerle oraz redaktorce prowadzącej Ewie Siwek. Bez Was to marzenie pozostałoby tylko marzeniem.

KARIN MODER

Dyrektor
Muzeum Miasta Gdyni

GDYNIA —
HISTORIA
WYJĄTKOWA

***Pamiętamy o mieście
każdego 10 lutego
w nawiązaniu do
rozporządzenia Rady
Ministrów Rzeczypospolitej
zezwalającego Gdyni na
przyjęcie nowego ustroju.***

Rok 2026 – około 10 tys. lat wcześniej pierwsi ludzie pojawili się na terenie dzisiejszej Gdyni. W tym roku przypada także 773. rocznica zapisania w dokumencie słowa „Gdinam”; 292. – całkowitego spalenia wsi Gdynia przez wojska rosyjskie; 156. – poprowadzenia linii kolejowej. Minęło 47 lat od czasu uruchomienia terminalu kontenerowego; 36 lat od inauguracji linii promowej łączącej Gdynię z Karlskroną; 11 lat od momentu uznania części centrum miasta za Pomnik Historii. Jednak żadna z tych rocznic nie budzi takich emocji, jak jubileusz stulecia nadania Gdyni praw miejskich.

Co roku 12 maja nie upamiętniamy przywołanej wyżej dramatycznej pożogi, 30 października nie celebруемy pojawienia się Gdyni „na mapach”, a 24 listopada nie gromadzimy się w porcie, by spojrzeć ku morzu i Europie, na którą mogliśmy się otworzyć po dekadach ograniczeń. Pamiętamy o mieście każdego 10 lutego w nawiązaniu do rozporządzenia Rady Ministrów Rzeczypospolitej zezwalającego Gdyni na przyjęcie nowego ustroju¹. W rocznicę, w gdyńskim wymiarze przyćmiewającą nawet wydarzenie o sześć lat wcześniejsze, czyli zaślubiny Polski z morzem, do którego zresztą nawiązywała.

Czy tamtego 10 lutego 1926 roku rozdzwoniły się gdyńskie dzwony, ludzie przerwali pracę, wyszli na ulicę i wpadli sobie w objęcia? Czy prasa wypuściła specjalne dodatki, raczkujące w Polsce radio zmontowało audycje tematyczne, a „gdynszczanie”² – czy bardziej „gdyniarze”³ – do późnej nocy rozprawiali o błyskotliwej karierze ich wsi? Z przekonaniem graniczącym z pewnością możemy powiedzieć, że nie. Nowy kościół pozostawał w budowie i dzwonami jeszcze nie dysponował, pracę szanowano i nie wypadało jej odkładać, zresztą z jakiego powodu miałyby to nastąpić? Rozporządzenie nie było jesz-

cze powszechnie znane, więc – parafrazując *Piosenkę o końcu świata* Czesława Miłosza – innego nadania praw miejskich nie było. Tylko takie z marszu. Popularny „Tygodnik Ilustrowany” napisał o podniesieniu rangi Gdyni w wydaniu z 27 marca, odwołując się do daty... 4 marca, kiedy dokument wszedł w życie⁴. Data 10 lutego dopiero później ugruntowała się w świadomości ludzi i obrosła w symbolikę, której powszechnie się poddajemy. Ale Gdynia to nie tylko czas od nadania praw miejskich. To kilka tysięcy lat pradziejów i setki lat historii pisanej, procesy i wydarzenia, mieszkańcy i przybysze, realizm codzienności i wydzwięk metafor. Mnogość zagadnień czekających dotąd na opracowanie.

Według przekazów pierwsza monografia – „rozprawa naukowa, poświęcona szczegółowemu zbadaniu jakiegoś zamkniętego tematu”⁵ – dotycząca Gdyni miała zacząć powstawać od końca lat trzydziestych XX wieku staraniem i pod auspicjami Instytutu Bałtyckiego. Powołano trzynastoosobowe grono redakcyjne, którego zadaniem było opracowanie

Przynajmniej do połowy lat sześćdziesiątych XX wieku dziedzictwo Gdyni okresu II Rzeczypospolitej było pomijane, a ważnych czy symbolicznych rocznic, jak nadania praw miejskich, nie celebrowano.

dziejów miasta, podczas gdy opisaniem historii portu zająć się miał gdyński Urząd Morski. Druk planowany był na 1940 rok. Książki jednak nie mogły powstać z powodu drugiej wojny światowej⁶. Krótka przed jej wybuchem inne wydawnictwo opublikowało *Monografię Wielkiego Pomorza i Gdyni* (1939), a wśród jej autorów znalazło się siedem osób ze składu wcześniejszego komitetu. Warto zaznaczyć, że tematом gdyńskim poświęcono, nie wliczając jednej strony dotyczącej okresu przed 1920 rokiem, tylko jedną czwartą objętości tomu⁷. Taki właśnie, w dużej mierze propagandowy, musiał być profil publikacji ukazującej się w wyjątkowo trudnym dla Polski okresie, kiedy na arenie międzynarodowej udawadniała ona swoją rację stanu, a obywatelom potwierdzała dokonany „cud nad Bałtykiem”.

Sytuacja polityczna i gospodarcza po 1945 roku nie pozwoliła na rozpoczęcie prac nad publikacją podsumowującą przeszłość Gdyni. Co więcej, fakt przesunięcia granic przekierował uwagę na nowe obszary państwa, w tym porty Gdańska i Szczecina. Miastu bezpośrednio łączonemu z międzywojenną Polską, podówczas odbieraną negatywnie, nie poświęcano stosownej uwagi. Przynajmniej do połowy lat sześćdziesiątych XX wieku dziedzictwo Gdyni okresu II Rzeczypospolitej było pomijane, a ważnych czy symbolicznych rocznic, jak nadania praw miejskich, nie celebrowano. W planie pracy na 1971 rok nowo powołanego Działu Historii miasta Gdyni przy Miejskiej Bibliotece Publicznej znalazł się punkt dotyczący monografii. Kierowany przez historyka Macieja Rdesińskiego mały zespół tego „muzeum w budowie” nie był w stanie przeprowadzić wszystkich koniecznych zadań i sprawa nie doczekała finalizacji⁸. Dopiero lata siedemdziesiąte XX wieku i rozpoczęta wówczas dyskusja o Gdyni

W 1980 roku ukazała się pierwsza i dotąd jedyna praca o charakterze monograficznym – *Dzieje Gdyni* – przez wiele lat stanowiąca punkt wyjścia dla wszystkich chcących bliżej poznać miasto i jego historię.

przyniosły wyraźną zmianę kursu. Najpierw wydała publikację profilowaną *Port Gdynia*, interesującą pod względem graficznym (1973)⁹. Krótko po tym miasto wypromował popularny album *Gdynia* Marii i Andrzeja Szypowskich (1975). Stał się on nieodłącznym elementem wielu gdyńskich... meblościanek¹⁰. W kolejnym roku w ramach obchodów półwiecza Gdyni odbyło się sympozjum naukowe poświęcone związkowi miasta z morzem. Choć nadal nie było to spojrzenie całościowe, to zaowocowało publikacją pod redakcją profesora Romana Wapińskiego (1976)¹¹. Spośród ośmiorga jej autorów sześcioro oraz redaktor postanowiło kontynuować badania. Ich staraniem w 1980 roku ukazała się pierwsza i dotąd jedyna praca o charakterze monograficznym – *Dzieje Gdyni*¹² – przez wiele lat stanowiąca punkt wyjścia dla wszystkich chcących bliżej poznać miasto i jego historię.

Od wydania *Dziejów Gdyni* minęło przeszło czterdzieści lat. Były one niezwykle ważne geopolitycznie, gospodarczo, ekonomicznie i społecznie dla naszego kraju i tej części Europy, jak również

dla innych państw na wszystkich kontynentach. Wiele się zmieniło w skali globalnej, między innymi wskutek tzw. rewolucji cyfrowej. Już sam upływ czasu przesunął granicę zainteresowań historyków – zespół prof. Romana Wapińskiego incydentalnie wzmiankował wydarzenia z 1979 roku, zasadniczo zamykając opowieść o Gdyni na połowie lat siedemdziesiątych XX wieku, tj. na pierwszym pięćdziesięcioleciu jej miejskiego okresu. Czynił to przy tym w charakterystycznej dla Polski Ludowej narracji. Nowy, zapoczątkowany przez Solidarność układ polityczny doprowadził do zmiany perspektywy lub – mówiąc dokładniej – do otwartości na różnorodność punktów widzenia. Polska, a tym samym również Gdynia, pozostając po przełomie 1989 roku w nowej relacji międzynarodowej, jest postrzegana i traktowana inaczej niż wcześniej.

Zachodzące zmiany dotyczą też społeczeństwa i jego oczekiwań, na przykład w odniesieniu do kultury, nauki i dyskusji o nich. W Gdyni trend ten jest widoczny chociażby w podejmowaniu tematów architektury modernizmu, dziejów organizacji społecznych i ich członków, losów mieszkańców, szeroko rozumianego życia codziennego czy migracji oraz kontaktów zamorskich. Stąd potrzeba nowego ukierunkowania badań oraz optymalnego wykorzystania ich efektów.

Podjęcie wyzwania przygotowania monografii od lat było przedmiotem licznych rozmów w Muzeum Miasta Gdyni oraz Instytucie Historii Uniwersytetu Gdańskiego, wzajemnie mocno powiązanych, jak również w innych ośrodkach akademickich i kręgach badawczych, społecznych i pasjonackich. Ideę nowego opracowania dziejów miasta propagował dr Mariusz Kardas (2011)¹³. Wskazał nie tylko na bezdyskusyjną konieczność, ale i „współcze-

sne środowisko trójmiejskich historyków”¹⁴ przymierzające się do realizacji projektu. Pozostaje kwestia oddźwięku tego apelu, prace bowiem nie zostały zwieńczone. W 2017 roku historyk z Muzeum Miasta Gdyni dr Jan Szkudliński, zgłaszając propozycję programu dla planowanego ośrodka badawczego, za kluczowy kierunek jego działań uznał właśnie przygotowanie monografii¹⁵. Powołany w 2021 roku Ośrodek Badań nad Gdynią Muzeum Miasta Gdyni opracował plan serii wydawniczej „Monografia Gdyni”, zrecenzowany przez przedstawicieli świata nauki, następnie poddany opinii interdyscyplinarnego Komitetu Redakcyjnego Muzeum Miasta Gdyni i finalnie przyjęty do realizacji¹⁶.

Stopniowa dezaktualizacja problematyki przedstawionej w *Dziejach Gdyni* oraz ewolucja zainteresowań czytelnich – to tylko niektóre z motywów naszych działań. Kolejnym jest głęboka potrzeba pozyskania rzetelnej wiedzy – opartej na umiejętnym zastosowaniu narzędzi badawczych, wielostopniowych poszukiwaniach źródeł (kwerendach w kraju i za granicą), ich eksperckiej analizie podjętej zgodnie z zasadami warsztatu naukowego, w tym – tu kluczowej – krytyce pozyskanego materiału. Nie uszła naszej uwadze niekorzystna tendencja do publikowania na skrót i w pośpiechu: selektywnie i niereprezentatywnie dobranych faktów lub źródeł, ciekawostek, tez niemających faktograficznego pokrycia, a w skrajnych sytuacjach – tekstów wprost rozpowszechniających niewiedzę. Nie mamy wątpliwości, że jedynie materiał pozyskany w profesjonalnie prowadzonym procesie wydawniczym może zostać upowszechniony i stać się podstawą do dalszych badań oraz idących za nimi publikacji, wykładów, tekstów popularnych. To również jeden z naszych celów. Wbrew pokutującemu prze-

Powołany w 2021 roku Ośrodek Badań nad Gdynią Muzeum Miasta Gdyni opracował plan serii wydawniczej „Monografia Gdyni”.

świadczeniu tak wyekstrahowana wiedza nie musi być nudna, niestrawna, zniechęcająca – wręcz przeciwnie. Najlepszym tego przykładem są merytoryczne, a zarazem dobre w odbiorze publikacje dr. Tomasa Rembalskiego, wydane przez Muzeum Miasta Gdyni¹⁷. Podobną rolę ma pełnić inaugurowana seria. Ma ona intrygować, poruszać i wciągać, docierać do różnych kręgów odbiorców, a nie tylko zdość półki.

„Monografia Gdyni” to według założeń dzieśięć tomów poświęconych poszczególnym okresom – od pradziejów po przełom ubiegłego i obecnego wieku, ale zawierających też plan na przyszłość, na którą mamy wpływ, mogąc ją dziś już kształtować. Klasyczny układ epok historycznych gwarantuje przejrzystość i łatwość w korzystaniu. Kolejne odsłony nie będą przy tym wydawane chronologicznie, lecz stosownie do postępu prowadzonych kwerend i opracowywania ich rezultatów. Tu potrzeby są znaczne, gdyż całe epoki, ważne zjawiska i wydarzenia nie były dotąd przedmiotem regularnych, wyczerpujących badań. Przykładem może być nowożytność (XV–XVIII wiek), ale również bliższy nam długi wiek XIX, świadek procesu uwłaszczenia, czyli zmiany

struktury społecznej. Właśnie w nim kształtowała się Gdynia letniskowa, odbierana sielsko, często niemal romantycznie. Z różnych perspektyw i w oparciu o nieprzebadane dotąd źródła należy opisać Gdynię w okresie drugiej wojny światowej, oddając również jej codzienność. Całkowicie od nowa trzeba podejść do historii miasta w latach Polski Ludowej, które dla znacznej części obecnych mieszkańców są czasem dzieciństwa, nauki, wchodzenia w dorosłość czy rozpoczynania pracy zawodowej. Stopniowo, zyskując odpowiedni dystans czasowy, będzie można spojrzeć na transformację i lata dziewięćdziesiąte XX wieku – nie tylko okiem historyka, ale i politologa, socjologa, historyka sztuki, antropologa kultury, architekta, urbanisty, geografa, biologa... Wbrew pozorom nie ma zbyt wielu aktywnych naukowców specjalizujących się w Gdyni lub tematach ściśle z nią związanych. Brakuje zwłaszcza historyków gotowych do żmudnej, wielomiesięcznej pracy nad

Dopiero seria pozwoli na pełniejsze poznanie przeszłości, zarówno bardzo odległej, jak i tej bliższej, a nie do końca zrozumiałej. Bez tej serii znaczna część naszej wspólnej historii pozostanie niema.

zasobami archiwalnymi czy bibliotecznymi. Podobnych do grupy studentów i doktorantów sprzed bez mała trzech dekad, którym stypendium prezydenta Gdyni pomogło w prowadzeniu tematów gdyńskich i badań nad miastem, portem, morzem oraz ich wzajemnymi relacjami. Pokłosiem tych działań stały się prace magisterskie i doktorskie oraz ważna publikacja pt. *Wędrowki po dziejach Gdyni*¹⁸.

Kolejne kwerendy przeprowadzane przez kilku- i kilkunastoosobowe zespoły redakcyjne oraz autorskie doprowadzą do uzyskania odpowiedzi na uniwersalne pytania, łączące – na ile to możliwe – pradzieje ze współczesnością. Kim byli „gdynianie” w różnych okresach? Jakie było ich otoczenie, jak mieszkali? Czy się uczyli, czym się trudnili? Czym żyli na co dzień? I wreszcie – jaka była ich relacja z morzem? Całość tych pojedynczych analiz, składająca się na publikacje w ramach serii, stanie się podstawą do wydania osobnej syntezy, przygotowanej również z myślą o odbiorcy zagranicznym. Uznaliśmy, że bez kompleksowego „rozpracowania” różnorodnych materiałów źródłowych nie ma szans na powstanie przekrojowego wydawnictwa ujmującego historię Gdyni. Nie podjąłby się tego żaden odpowiedzialny autor. Należy to powiedzieć wprost – dopiero seria „Monografia Gdyni” pozwoli na pełniejsze poznanie przeszłości, zarówno bardzo odległej, jak i tej bliższej, a nie do końca zrozumiałej. Bez tej serii znaczna część naszej wspólnej historii pozostanie niema.

W przywoływanych wcześniej *Dziejach Gdyni* okresowi do XII wieku poświęcono półtorej strony tekstu¹⁹. Szeroko rozumianej archeologii nie przewidywały wytyczne redakcyjne, nie mieściła się też ona w kompetencjach naukowych autorów rozdziałów. Być może – co trudno dziś jednoznacznie potwier-

dzie – uznano, że pradžie nie spotkałyby się z zainteresowaniem odbiorców. Z pewnością na pełniejsze opracowanie tematu nie pozwalał ówczesny poziom wiedzy. Tym samym niemal pominięto dziewięćdziesiąt procent czasu, licząc w dużym zaokrągleniu, który upłynął od pozostawienia przez człowieka pierwszych śladów obecności na bliskim Gdyni terenie. Przez ostatnie przeszło cztery dekady badania z zakresu archeologii Pomorza konsekwentnie posuwały się naprzód. Zresztą sama nauka znacznie się rozwinęła, a nawet zmieniła swoje oblicze, czerpiąc z osiągnięć współczesnych technologii. Równoległe rozszerzył się specjalistyczny rynek wydawniczy, oferujący obecnie nie tylko większą liczbę publikacji, ale też kierujący je do bardziej zróżnicowanego grona odbiorców. Dzięki temu oraz nowym kanałom przekazywania informacji wzrósł poziom wiedzy o pradziejach. Stały się one intrygujące i przyciągają uwagę również w przypadku mniejszych regionów czy ośrodków. Zainteresowanie to ma i negatywne strony, widoczne w samowolnej i destruktywnej działalności wielu detektorystów, bez wątpienia zyskuje jednak również wymiar pozytywny – dzięki upowszechnianiu archeologii oraz wzrostowi świadomości lokalnej na temat praprzyszłości.

Osoby obserwujące ten proces jako apel traktować mogły słowa archeologa Mirosława Fudzińskiego, piszącego w 2013 roku o braku monografii Gdyni pradziejowej²⁰. Nieco wcześniej duży kierunkowy projekt badawczy (2012) zgłoszony przez absolwenta archeologii Tomasza Galewskiego nie zdobył niezbędnego dofinansowania²¹. Nie przeszedł on jednak bez echa, czego dowodzić może *Niepoznana*. Ówczesne i późniejsze publikacje wielu badaczy²², znawców w swych dziedzinach, zapełniały kolejne luki w wiedzy o najdawniejszych czasach Gdyni i jej

okolic, nie stanowiąc przy tym obrazu kompletnego, jakiego oczekiwano. Narastająca potrzeba stała się dla Muzeum Miasta Gdyni wezwaniem do podjęcia niniejszej inicjatywy naukowej i wydawniczej. Dobór odpowiedniej grupy autorów, przeprowadzenie koniecznych kwerend, uzupełnienie badań, pozyskanie reprezentatywnego materiału ilustracyjnego, kilkustopniowa redakcja oraz prace nad przyjaznym dla czytelnika układem książki i jej nietuzinkową szatą graficzną – wszystko przełożyło się na wymierny efekt.

Zależy nam, by oddany do Państwa rąk tom (jak i kolejne) stał się nie tylko źródłem rzetelnej i aktualnej wiedzy, ale też inspiracją do poszerzania swoich zainteresowań, podejmowania dalszych badań, wprowadzania nieszablonowego nauczania. Do zaznajomienia się z archeologią, jej narzędziami, metodami i osiągnięciami, ale w pierwszej kolejności – do z g ł ę b i a n i a h i s t o r i i G d y n i. Tak, by niepoznane zostało... poznane.

MARCIN SZERLE

Ośrodek Badań nad Gdynią
Muzeum Miasta Gdyni

- 1 Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 10 lutego 1926 r. o zezwoleniu gminie wiejskiej Gdynia w powiecie wejherowskim w województwie pomorskim na przyjęcie ustroju według pruskiej ordynacji miejskiej dla sześciu wschodnich prowincyj z dnia 3 maja 1853 r. (Zb. ust. pr. str. 251), „Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej” 4.03.1926, nr 24, poz. 127.
- 2 Taki zapis pojawiał się w międzywojennej prasie, czego przykładem jest tekst pt. *Głosy z Lecznicy Nadmorskiej*, „Dziennik Gdyniński” 8.03.1934, nr 55, s. 3.
- 3 A. Nowaczyński, *Odkrycie Gdyni*, „Wiadomości Literackie” 1.04.1933, nr 13, s. 2.
- 4 *M., Gdynia – miastem*, „Tygodnik Ilustrowany” 27.03.1926, nr 13, s. 209.
- 5 *Ilustrowana encyklopedia Trzaski, Everta, Michalskiego*, t. 3, Warszawa [1927], kol. 588.
- 6 R. Toczek, *Kalendarium Gdyni 1917–1939*, Gdynia 2010, s. 482, 499.
- 7 *Monografia Wielkiego Pomorza i Gdyni*, red. J. Lachowski, Toruń–Lwów 1939, s. 5.
- 8 Muzeum Miasta Gdyni, Archiwum zakładowe,teczka Plany i sprawozdania, M. Rdesiński, Plan pracy Działu Historii miasta Gdyni na rok 1974, [1970], bez paginacji.
- 9 C. Kleban, *Port Gdynia. 1922–1972*, Gdańsk 1973.
- 10 A. Szypowski, M. Szypowska, *Gdynia*, Warszawa 1975.
- 11 *50-lecie Miasta Gdyni. Materiały z sympozjum naukowego (29–30 IX 1976)*, red. R. Wapiński, Gdynia 1977.
- 12 *Dzieje Gdyni*, red. R. Wapiński, Wrocław–Gdańsk, 1980.
- 13 M. Kardas, *Gdynia 2011 – nowe otwarcie. O potrzebie opracowania nowej monografii miasta Gdyni stów kilka*, „Zeszyty Gdynińskie” 2011, nr 6, s. 101–117.
- 14 Tamże, s. 111.
- 15 J. Szkudliński, Ośrodek badań historycznych, Muzeum Miasta Gdyni, 2017, dokument wewnętrzny Muzeum Miasta Gdyni w posiadaniu autora.
- 16 M. Szerle, Ośrodek Badań Muzeum Miasta Gdyni – propozycja działań naukowych w zakresie wydawnictw, Gdynia 27.10.2020, dokument wewnętrzny Muzeum Miasta Gdyni.
- 17 Opublikowana praca doktorska pt. *Dzieje osadnictwa na terenie współczesnych gmin Gdynia i Kosakowo od XIII do XV wieku*, Gdynia 2006, zyskała również popularną, rozszerzoną do lat dwudziestych XX wieku wersję w postaci książki *Gdynia i jej dzielnice przed powstaniem miasta (XIII–XX wiek)*, Gdynia 2011.
- 18 *Wędrówki po dziejach Gdyni*, red. D. Płaza-Opacka, T. Stegner, cz. I, Gdynia 2004; cz. II, Gdynia 2007; cz. III, Gdynia 2015.
- 19 W. Odyniec, *Przeszłość*, [w:] *Dzieje...*, s. 11–12.
- 20 M. Fudziński, *Dzieje badań prehistorycznych na terenie Gdyni*, „Rocznik Gdyniński” 2013, nr 25, s. 27.
- 21 T. Galewski, *Pradzieje i wczesne dzieje w świetle źródeł archeologicznych*, Gdynia 2012. Cyfrowa kopia dokumentu w posiadaniu autora.
- 22 W pierwszej kolejności warto tu wskazać pozycje popularne w Gdyni – „Rocznik Gdyniński” 2013, nr 25, zawierający materiały z konferencji pt. *Z najdawniejszych dziejów Gdyni, jak również Gdynię Zachód. Z przeszłości w przyszłość*, red. T. Stegner, Gdańsk 2014. Szczegółowy stan badań ujęto w rozdziale *Badania archeologiczne w Gdyni* niniejszej książki.